

Sygn. akt III Ca 850/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 253/13 upr.

oddala apelację.

Sygn. akt III Ca 850/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 grudnia 2013 r.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu oddalił powództwo (...) Spółki z o.o. w W. przeciwko W. S. o zapłatę kwoty 694,06 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego obciążył powoda.

Sąd Rejonowy uznał, że zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia, jest zasadny, bowiem żądanie dotyczyło świadczeń związanych z opłatą czesnego za studia w Wyższej Szkole (...) w N. za miesiąc grudzień 2003 i skapitalizowanych odsetek.

Pozew został wniesiony w dniu 31 października 2012 r., a zatem po upływie dwuletniego okresu przedawnienia wskazanego w art. 750 i 751 § 2 k.c., które to przepisy znajdują zastosowanie z uwagi na brak kompleksowego uregulowania umowy o świadczenie usług edukacyjnych w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym.

Powyższy wyrok zaskarżył powód apelacją, w której zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, iż umowa o świadczenie usług edukacyjnych (dydaktycznych), zawarta na gruncie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 1990 roku pomiędzy uczelnią wyższą, a pozwanym nie jest wyczerpująco uregulowana innymi przepisami, przez co należy stosować przepisy o zleceniu, podczas gdy przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 1990 roku pozwalają w całości na rekonstrukcję essentialia negotii tej umowy,

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 751 pkt 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu:

a) rozszerzającej wykładni pojęcia „nauka” i objęcia tym terminem również czynności „kształcenia studentów”, podczas gdy, biorąc za podstawę (mającą pierwszeństwo) wykładnię literalną, znaczenie pojęcia „nauka” jest węższa od pojęcia „kształcenie” i cechuje się relacją meronimiczną, polegającą na tym, że „nauka” jest tylko częścią pewnej całości, którą jest „kształcenie”; w związku z czym, skoro norma z art. 751 pkt 2 k.c. stanowi wyjątek od normy z przepisu art. 118 k.c., to katalog roszczeń z art. 751 pkt 2 k.c. nie może być interpretowany rozszerzająco i obejmować także czynności kształcenia,

b) iż niepubliczna uczelnia wyższa, o której mowa w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym jest osobą trudniącą się zawodowo czynnościami związanymi z nauką, osobą utrzymującą zakład przeznaczony na cel związany z nauką podczas gdy osoby wymienione w tym przepisie to nie tylko przedsiębiorcy, ale i osoby wykonujące działalność gospodarczą (kryterium podmiotowo – przedmiotowe), natomiast o ile niepubliczne uczelnie wyższe mogą być przedsiębiorcami, o tyle prowadzenie przez nie działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej nigdy nie stanowi działalności gospodarczej, ta bowiem może być wykonywana jedynie w formie organizacyjnie i finansowo wydzielonej od ww działalności podstawowej, przez co w konsekwencji Sąd błędnie zastosował normę z art. 751 pkt 2 k.c. przewidującą 2 letni termin przedawnienia, zamiast normy z art. 118 k.c. przewidującej 10 letni termin przedawnienia roszczenia o zapłatę czesnego.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 694,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji i kosztów postępowania odwoławczego, tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach w wysokości czterokrotności stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. z uwagi na duży nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Postępowanie w niniejszej sprawie prowadzone było w trybie uproszczonym.

Stosownie zatem do treści przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa o świadczenie usług edukacyjnych jest umową cywilną, a więc do świadczeń z tej umowy należy odpowiednio stosować przepisy art. 750 k.c. w zw. z art. 751 pkt. 2 k.c., w tym także okresy przedawnienia. Nie można podzielić poglądu skarżącego, że spod regulacji art. 750 i 751 pkt.2 k.c. jest wyłączone świadczenie usług edukacyjnych w ramach szkolnictwa wyższego,

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty wywiedzione w apelacji są chybione. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że kwota wskazana w pozwie stanowi należności z tytułu czesnego za miesiąc grudzień 2003 r.

W rozpoznawanej sprawie, z uwagi na okoliczność, że roszczenie objęte pozwem powstało przed datą wejścia w życie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r., regulacje prawne wprowadzone tą ustawą nie mogą mieć zastosowania. Do 1 września 2005r. (pозwany został skreślony z listy studentów w dniu 10 stycznia 2004 r. - k. 44), obowiązywała ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Przepisy tej ustawy dawały podstawę do pobierania opłat za zajęcia dydaktyczne, nie precyzując bliżej charakteru tych świadczeń, ani też umów będących podstawą ich pobierania (art. 23 ust. 2 pkt 2).

Kodeks cywilny w sposób jednoznaczny nakazuje do roszczeń z tytułu nauki stosować przepisy o zleceniu nawet wówczas, kiedy roszczenia te przysługują podmiotom trudniącym się zawodowo i w sposób zorganizowany świadczeniem tych usług, co oznacza, że do wszystkich takich nienazwanych umów należy stosować przepisy o zleceniu. Z tej przyczyny nie ma znaczenia wywód apelacji wskazujący na różnicę pomiędzy istotą usług związanych z nauką, a istotą samego zlecenia.

Zauważyć należy, że w sporządzanych w literaturze przykładowych wykazach stanów faktycznych zaliczanych do umów o świadczenie usług z art. 750 k.c., zawsze wymieniano umowy o nauczanie (zob. L. Ogiegło: System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, t. 7 Wyd. C.H. Beck INP PAN Warszawa 2004, str. 457-459 i powołana tam literatura). Stanowisko w tym względzie, w ocenie Sądu Okręgowego, jest utrwalone i nie uległo zmianie, a wynika z niego w sposób jasny, że świadczenie usług edukacyjnych – jak określa to apelacja – mieści się w ramach procesu nauczania, a zatem do roszczeń z tym związanych mają zastosowanie kwestionowane przez skarżącego przepisy. Nie budzi wątpliwości, że zakres usług związanych z nauczaniem – kształceniem studenta musi różnić się od zakresu usług świadczonych na niższych etapach tego procesu, ale w ocenie Sądu Okręgowego nie daje to podstaw do zastosowania takiej wykładni prawa, jaką prezentuje skarżący. Z tej przyczyny nie zachodzą podnoszone w apelacji uchybienia związane z niewłaściwą (rozszerzającą) interpretacją w/w przepisów kodeksu cywilnego odnoszących się do umowy zlecenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 751 pkt 2 k.c. Przepis ten stanowi, że z upływem dwóch lat przedawniają się roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Jak więc z tego wynika przepis ten znajduje zastosowanie jedynie do niektórych roszczeń wynikających ze stosunku zlecenia, o ile przysługują one podmiotom o szczególnym statusie, a więc osobom trudniącym się zawodowo czynnościami w zakresie utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Z przyczyn wyżej podanych nie można podzielić poglądu apelującego, że spod tej regulacji wyłączona jest nauka w ramach reżimu szkolnictwa wyższego z uwagi na normy szczególne względem kodeksowych, zawarte w ustawie o szkolnictwie wyższym z 1990 r. Apelujący poza powołaniem się na treść art. 3 ust. 2 w/w ustawy, nie przytacza innych przepisów, które według niego pozwalają w całości na rekonstrukcję essentialia negotii tej umowy oraz skutki obowiązywania tej umowy. Przepis art. 751 pkt 2 k.c. posługuje się bardzo ogólnym pojęciem „roszczenia z tytułu nauki” i nie ma przeszkód do jego stosowania w przypadku dochodzenia przez uczelnię wyższą (ewentualnie jej następcę prawnego) opłat chesnego za studia i usługi edukacyjne. Wymóg stosowania powołanego przepisu jedynie do roszczeń podmiotów w nim określonych również nie wyłącza możliwości powołania się na dwuletni termin przedawnienia. Rzeczywiście w literaturze przyjmuje się, że określenia: zawodowego trudnienia się czynnościami w postaci utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki oraz utrzymywania zakładów przeznaczonych do świadczenia wskazanych wyżej usług oznaczają, że chodzi w tym przepisie o przedsiębiorcę w rozumieniu przepisu art. 43¹ k.c.

Zdaniem apelującej uczelnia wyższa nie prowadzi działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko to nie jest trafne. Przepis art. 43¹ k.c. zawiera definicję przedsiębiorcy stworzoną na potrzeby prawa prywatnego i pojęcie przedsiębiorcy jest zdefiniowane przez ten przepis bardzo szeroko, szerzej niż pojęcie przedsiębiorcy funkcjonujące w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Szeroko na gruncie tego przepisu wykładane jest również pojęcie działalności gospodarczej. Za działalność gospodarczą uznaje się działalność, która ma zarobkowy

charakter. Przy takim pojmowaniu działalności gospodarczej, wyższą uczelnią niepaństwową świadcząca odpłatnie usługi edukacyjne można uznać za przedsiębiorcę w rozumieniu przepisu art. 43¹ k.c.

W sytuacji, gdy roszczenie objęte pozwem dotyczyło czesnego za miesiąc grudzień 2003 r., a pozew w niniejszej sprawie złożony został 31 października 2012r. to powództwo podlegałoby oddaleniu również z uwagi na upływ trzyletniego terminu przedawnienia z art. 118 k.c. właściwego dla roszczeń o świadczenia okresowe. Za takie w ocenie Sądu Okręgowego uznać należało świadczenie polegające na opłacie czesnego.

Polegało ono bowiem na uiszczaniu należności powtarzających się w regularnych odstępach czasu przez okres trwania stosunku prawnego, które jednak nie składały się na z góry określoną co do wielkości całość. Globalny rozmiar tych świadczeń zależał bowiem od czasu trwania stosunku prawnego – okresu pobierania nauki. Mógł się on zakończyć przed czasem planowanym według harmonogramu studiów (w wypadku skreślenia z listy studentów lub innej regulacji), albo ulec przedłużeniu (w wypadku powtarzania semestru lub roku). Ta właśnie cecha odróżnia świadczenia okresowe od podzielnych świadczeń jednorazowych, których spełnienie zostało rozłożone na części (raty). Każde ze świadczeń okresowych jest samoistnym świadczeniem (nie częścią jednego większego świadczenia), przedmiotem odrębnego roszczenia, które oddzielnie od pozostałych staje się wymagalne i ulega przedawnieniu w terminie 3 lat. Roszczeniami o świadczenia okresowe, podlegającymi trzyletniemu przedawnieniu, są przede wszystkim roszczenia o zapłatę rent, czynszów oraz odsetek. Powszechnie przyjmuje się również, że opłaty za naukę w szkole są świadczeniami okresowymi.

Świadczenie odpowiadające wskazanym wcześniej cechom ma charakter okresowy także wówczas, gdy stosunek prawny nawiązano na czas określony, wskutek czego można by zasadniczo z góry wyliczyć sumę świadczeń dłużnika. Świadczenie mające z natury charakter okresowy (np. czynsz najmu) zachowuje ten charakter także wówczas, gdy umowa stron stanowi, że ma być spełnione jednorazowo (tak Z. Radwański, Uwagi o zobowiązaniach trwałych (ciągłych) na tle kodeksu cywilnego, SC 1969, t. XIII-XIV, s. 254). Argumentem za tym stanowiskiem jest to, że wysokość świadczenia zawsze jest związana z czasem trwania zobowiązania, co uwidacznia się szczególnie w wypadku przedłużenia czasu jego trwania ponad zaplanowany okres, bądź też jego skrócenia. Jest oczywiście możliwe obliczenie z dużym prawdopodobieństwem pełnej wysokości czesnego, przy przyjęciu, że nauka w szkole wyższej przebiegała będzie bez zakłóceń, student zakończy ją w określonym terminie. Możliwe jest również ustalenie, że czesne będzie płacone jednorazowo i będzie stanowiło z góry oznaczoną kwotę, co nie zmienia faktu, że świadczenie takie będzie nadal miało charakter okresowy.

Wskazać również należy, że należności z tytułu czesnego nie są w istocie zaliczane na poczet jednego świadczenia. Student korzysta z dostępu do świadczeń szkoły wyższej i jest obowiązany do zapłaty z tego tytułu co pewien okres (najkrócej miesiąc) ustalonej kwoty. Zarówno ten okres, jak i wysokość czesnego może w trakcie pobierania nauki ulegać zmianie, strony umowy mogą ją w razie potrzeby przedłużyć. W takiej sytuacji nie sposób przyjąć, że miesięczne opłaty za naukę w szkole należy traktować jak raty zaliczane na poczet jednego świadczenia, bo świadczenie pieniężne za usługi, które uczelnia będzie świadczyć studentowi, jak i czas trwania tych świadczeń – mogą być jedynie szacowane, a podstawą tych szacunków będzie planowany czas trwania zobowiązania.

Sąd Okręgowy podziela to stanowisko, na taką ocenę wpływ ma również ocena specyfiki świadczeń szkoły na rzecz studenta. Jak wskazano wyżej, zobowiązanie w tym zakresie ma charakter ciągły i nie polega na jednorazowym świadczeniu, ale na „prowadzeniu procesu nauczania”, „kształceniu studentów” – jest to co do zasady związane ze stałym dostępem studentów do różnego typu usług o charakterze edukacyjnym, świadczonych przez uczelnię.

W takiej sytuacji nie sposób przyjąć, że miesięczne opłaty za naukę w szkole należy traktować jak raty zaliczane na poczet jednego świadczenia, bo świadczenie pieniężne za usługi, które uczelnia będzie świadczyć studentowi, jak i czas trwania tych świadczeń – mogą być jedynie szacowane (zakładane przez strony), a podstawą tych szacunków będzie planowany czas trwania zobowiązania.

Z treści zarządzenia (...) Rektora Wyższej Szkoły (...)z dnia 3 września 2003 r. w sprawie opłat związanych z procesem kształcenia na studiach w (...)w N.w roku akademickim 2003/2004: dział II – zasady rozliczeń i terminy wpłat wynika, że studenci studiów dziennych opłacają czesne przez okres 9 miesięcy (październik – czerwiec), a studenci studiów zaocznych opłacają czesne przez okres 10 miesięcy (październik – lipiec), przy czym wpłaty miesięczne winny być dokonywane do 10-tego dnia każdego miesiąca za dany miesiąc. Powyższe także wskazuje na to, że świadczenie w postaci wpłaty czesnego miało charakter okresowy, a jego wysokość zależała od czasu korzystania z usług edukacyjnych uczelni. W rozpoznawanym przypadku również czas studiów pomimo wcześniejszego podjęcia zobowiązania nie trwał przez cały okres zaplanowany harmonogramem, a nawet przez okres jednego roku i nie budzi żadnych wątpliwości, że z uwagi na wcześniejsze skreślenie z listy studentów, nie dało się z góry przewidzieć jakie zobowiązanie pieniężne ciążyć będzie na pozwanym.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na zasadzie art. 385 k.p.c.

(...)